



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 176 (757)

listopad 2021 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Drodzy Rodacy! Szanowni Bukowińczycy!

W dniu Narodowego Święta Niepodległości pozostając z szacunkiem i wdzięcznością dla Jej Obrońców i Twórców, życzymy wszystkim nam, by Polska była miejscem, gdzie spełniają się aspiracje i cele jej obywateli, oby Państwo Polskie dalej podążało własną drogą ku swemu rozkwitowi.

Polsko, Ojczyzno nasza, trwaj wiecznie!

Z wyrazami szacunku,
Zarząd Główny Organizacji
Społecznej „Obwodowe
Towarzystwo
Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza”,
Redakcja „Gazety
Polskiej Bukowiny”.

11 Listopada

Narodowe Święto Niepodległości Polski

Pozdrowienie Konsulatu Generalnego RP w Winnicy



SZANOWNI PAŃSTWO, w związku z zbliżającym się Narodowym Świętem Niepodległości Polski 11 listopada, kiedy to nasza Ojczyzna po raz 103 świętować będzie odzyskanie niepodległości, pragnę złożyć na Państwa ręce serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Korzystając z okazji chciałbym także wyrazić słowa uznania za Państwa dotychczasową pracę na rzecz podtrzymywania i krzewienia polskości wśród członków Państwa organizacji. Nie mogę nie wspomnieć o Państwa zaangażowaniu w popularyzację polskiej kultury i języka wśród miejscowej społeczności. Jest mi niezmiernie przykro, że nie mogę przekazać Państwu tych słów bezpośrednio. Tegoroczne obchody Święta niepodległości Polski zbiegają się również z 30. rocznicą odzyskania przez Ukrainę niepodległości. Nie zapominajmy, że przed 30-tu laty Polska była pierwszym państwem na świecie, które uznało niepodległość Ukrainy.

Niestety już po raz drugi zmuszeni byliśmy do rezygnacji z tradycyjnego spotkania z Państwem Prezesami z okazji Dnia Niepodległości. Decyzja podyktowana jest pogarszającą się radykalnie sytuacją epidemiczną na Ukrainie i wprowadzanymi w związku z nią ograniczeniami. Wraz z

moimi współpracownikami dokończymy starań, by uczestniczyć w Państwa przedsięwzięciach organizowanych w mniejszym formacie tak, jak robimy to od momentu pojawienia się pandemii. Będziemy też wykorzystywać każdą inną nadarżającą się okazję do spotkań z Państwem.

W ostatnim czasie mieliśmy sposobność goszczenia w Winnicy nauczycieli języka polskiego w ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej. Wśród nauczycieli znalazło się także wielu prezesów organizacji polskich, którzy łączą obie funkcje. Spotkanie było możliwe dzięki obowiązującej wówczas w obwodzie winnickim tzw. żółtej strefie oraz faktowi, że większość z nauczycieli jest zaszczepiona. W tej chwili władze zdecydowały o zaostrzeniu ograniczeń, dbając tym samym o zdrowie mieszkańców. Pragniemy uszanować tę decyzję także dlatego, że uważamy zdrowie za jedną z największych wartości człowieka.

Życząc Państwu raz jeszcze wszystkiego co najlepsze, liczę na rychłe spotkanie w dużym gronie.

Z poważaniem,
Damian CIARCINSKI,
Konsul Generalny RP w Winnicy.

103 rocznica відновлення Незалежності Республіки Польща



11 LISTOPADA 1918 року, коли військові дії в Західній Європі припинилися, Юзеф Пілсудський, який прибув з Магдебурга до Варшави, прийняв військову владу і став тимчасовим Начальником держави.

Події листопада 1918 року широко описувалися та коментувалися незалежно від політичних чи соціальних розбіжностей. У польському суспільстві панувало переконання, що цей момент винятковий. Княгиня Марія з Браницьких, писала: «Сьо-

годні належить історичному, незабутньому, щасливішому, тріумфатору! Ми вільні! Ми вдома господарі. Це сталося і сталося в таких несподіваних умовах». Редакція «Kurier Warszawski» інформувала читачів так: «І ми дожили до того, що вже виходило за межі людських запитів, ми дожили до того, що самі сили, які розірвали Польщу, були принижені та розірвані, хоча вони воював у протилежних таборах. І Польща об'єдналася, знову повстає».

Відновлення незалежності означало кінець військових і дипломатичних зусиль п'яти поколінь поляків за Батьківщину. Архітекторами відродженої Другої Республіки Польща були державні діячі: Юзеф Пілсудський, Роман Дмовський, Ігнацій Ян Падеревський, генерал Юзеф Галлер, Ігнацій Дашинський, Вінцент Вітос і Войцех Корфанті, а також дипломати. Вони походили з численних політичних кіл, мали різні бачення відродженої держави, але поділяли

головну мету відбудови незалежної та суверенної Польщі. Вони також справили найбільший вплив на формування кордонів відродженої Незалежної Польщі. Кордони остаточно були створені лише в 1921 році в результаті Версальського договору та Сілезького, Великопольського і Сейненського повстань, національних плебісцитів та Ризького договору.

Листопад 1918 р. також приніс відродження польської дипломатії. 16 листопада 1918 р. було надіслано першу дипломатичну телеграму, в якій тимчасовий Начальник держави повідомляв про створення незалежної і суверенної Польської Держави. Цей день вважається початком відродження польської дипломатії після поділів. Першим міністром закордонних справ Другої Республіки Польща був Леон Василевський, а його наступником, який також був прем'єр-міністром — всесвітньо відомий піаніст і композитор Ігнацій Ян Падеревський. Після нього міністром став Станіслав Патек, адвокат, суддя Верховного суду, пізніше посол Польщі в Токіо та Вашингтоні.

Офіс прес-служби
Міністерство закордонних справ.



**Szanowni Państwo,
Drodzy Rodacy!**

W dniu 103. rocznicy odzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską życzymy wszystkim nam, Polakom mieszkającym w różnych zakątkach świata, trwałości we wzajemnym wsparciu, wiary w lepsze jutro, spokoju oraz radości, że mimo sprzeczności losu jesteśmy razem w dążeniu promocji naszej kochanej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku Z
ramienia Zarządu Federacji
Organizacji Polskich na Ukrainie
Teresa DUTKIEWICZ, wiceprezes.

„Musimy stanąć na wysokości zadania”

mówił Przewodniczący Charles Michel podczas Konferencji klimatycznej ONZ w Glasgow (COP26)

1 LISTOPADA 2021 r. światowy szczyt przywódców rozpoczął 26. konferencję klimatyczną ONZ (COP26). Od 31 października do 12 listopada COP26 gromadzi 197 stron Ramowej konwencji ONZ w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Są wśród nich UE i jej wszystkie państwa członkowskie. Na COP26 strony dokonują przeglądu swoich zobowiązań wobec celu porozumienia paryskiego, jakim jest utrzymanie wzrostu średniej temperatury na świecie znacznie poniżej 2°C w stosunku do poziomu sprzed epoki przemysłowej oraz kontynuowanie działań na rzecz ograniczenia wzrostu temperatury do 1,5°C.

Na czele delegacji UE stoja: przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oraz premier Słowenii Janez Janša, reprezentujący prezydencję słoweńską w Radzie UE.

Przemawiając w imieniu UE wraz z Ursulą von der Leyen, Charles Michel podkreślił, że ludzkość musi zacząć działać natychmiast, by ograniczyć globalne ocieplenie. „Ludzkość prowadzi wojnę z przyrodą: musimy się zatrzymać. Nasza planeta jest naszym jedynym domem.”



Musimy zatrzymać globalne ocieplenie na poziomie 1,5°C. Wspólne działania musimy rozpocząć teraz.”

Podczas wydarzenia z udziałem przywódców pt. „Debaty na temat działania i solidarności – krytyczna dekada”, które poświęcono solidarności z krajami w najtrudniejszej sytuacji, Charles Michel wymienił kluczowe obszary, na których powinna skupić się wspólnota międzynarodowa:

- * mobilizacja środków publicznych;
- * współpraca z sektorem prywatnym;
- * ustalanie opłat za emisję gazów cieplarnianych;
- * spójność między politykami gospodarczymi.

Gospodarzem konferencji jest Wielka Brytania, która przewodniczy COP26 we współpracy z Włochami. Konferencja – pierwotnie zaplanowana na 2020 r. – przełożono o rok ze względu na pandemię Covid-19.

Oświadczenia przywódców na szczycie przygotują grunt pod negocjacje stron w sprawie dokumentu końcowego, który ma zostać przyjęty na zakończenie konferencji.

Źródło: Rada Unii Europejskiej.

До 100-річчя Пакту Пілсудського-Петлюри

Спільні дослідження польських і українських науковців

В університеті Марії Кюрі-Скłodовської в Любліні вийшла друком поважна колективна монографія, яка стала результатом спільного дослідження досить дискусійної проблеми становлення та розвитку польсько-українських відносин в їх історичній ретроспективі. Про це свідчить і назва збірника: «Спадщина Пилсудського і Петлюри: минуле, сьогодення та майбутнє партнерства Польщі та України» / „Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy”. Монографія присвячена 100-річчю укладення договору, званого в історії як «Пакт Пилсудського-Петлюри».

Понад сто років тому, в ніч із 21 на 22 квітня 1920 року, у Варшаві був укладений договір між Польською державою та Українською Народною Республікою. Інколи його називають «Пакт Пилсудського-Петлюри». Ця угода значною мірою зумовила подальший перебіг подій 1920 року. Якщо коротко, то українці та поляки домовилися спільно діяти проти більшовицької Росії.

З українського боку, це була остання спроба домогтися незалежності: спираючись на союзників-поляків, звільнити українські території від Червоної

армії й відновити владу Української Народної Республіки.

З боку Польщі, це була спроба перемогти головного ворога – Червону армію, з якою поляки воювали на той час вже понад рік.

Угода для обох сторін вигідна, тому що мала одну мету – боротьбу з більшовиками. Але різнилися вже наступні цілі цієї боротьби. Для України це була незалежність, а для Польщі – відсутність Росії від своїх кордонів.

Тому не випадково підписання договору викликало бурхливу реакцію практично в усіх. Значна частина польських політиків звинуватили Юзефа Пилсудського в тому, що він «витагує каштани з вогню» для ворожих Польщі українців. Михайло Грушевський закликав не визнавати владу Симона Петлюри, Володимир Винниченко заявив, що держава українців – це УСРР, а не УНР. Галицькі українці називали договір ударом «ножем у спину». Про неприродність українсько-польського союзу говорили й інші українські політики. Більшовицька ж пропаганда звинуватила Симона Петлюру в «черговій зраді», продажу українських селян польським поміщикам.

Власне в науковому збірнику наукові статті поділені на три тематичні розділи – «Історичне значення», «Роль та значення внутрішньої та транскордонної політики» та «Роль та значення міжнародної і безпекової політики».

До монографії увійшло 17 статей польських та українських науковців з Києва і Чернівців. Так Чернівецький національний університет імені Юрія Федьковича в цьому виданні представляють професор Віра БУРДЯК з кафедри політології та державного управління, професор Сергій ФЕДУНЯК, доцентки Лариса КОВРИК-ТОКАР та Владислав СТРУТИНСЬКИЙ з кафедри міжнародних відносин.

Наукові редактори монографії – поважні науковці – професори Юрій МАКАР (Чернівці), Валентина БАЛЮК (Люблін) та Микола ДОРОШКО (Київ). **Валентина РУДКА.**



Спадщина Пилсудського та Петлюри: минуле, сьогодення та майбутнє партнерства Польщі та України



Ринки капіталові Трійморзя - потенціал до wykorzystania

W UNII EUROPEJSKIEJ są dwa obszary szybkiego wzrostu gospodarczego – na zachodzie Irlandia, a na wschodzie dwanaście krajów Trójmorza, których wzrost gospodarczy od przystąpienia do UE wyniósł 2,8 proc. rocznie. Międzynarodowi inwestorzy jeszcze nie w pełni wykorzystali możliwości, które daje szybki rozwój tego regionu

Nie trzeba być uważnym obserwatorem życia gospodarczego, by zauważyć związek między wzrostem gospodarczym a kursami akcji na giełdach. Mimo setek opracowań próbujących wyjaśnić te związki wciąż nie wiemy, czy to rynek kapitałowy napędza rozwój, czy efektem wzrostu gospodarczego są silne giełdy. Najtrafniejsze wydaje się stwierdzenie, że jest to rodzaj sprzężenia zwrotnego. Publiczne rynki kapitałowe najefektywniej zamieniają oszczędności na inwestycje, ale inwestowanie ma sens, jeśli można oczekiwać atrakcyjnych zwrotów, a te są związane ze wzrostem gospodarczym.

Analizując relacje pomiędzy PKB na mieszkańca a udziałem kapitalizacji spółek publicznych w PKB krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, wyraźnie widzimy, że „bogate” kraje mają również „większe” rynki kapitałowe. W krajach Trójmorza rynek kapitałowy jest na ogół mniej rozwinięty, niż wskazuje na to poziom rozwoju gospodarczego.

Krajem, który szybko się rozwijał i ma dość duży rynek kapitałowy w relacji do PKB, jest Polska. Przez ostatnie 30 lat PKB Polski zostało więcej niż potrójone, co implikuje realny wzrost gospodarczy średnio 4 proc. rocznie. Nominalny wzrost był oczywiście wyższy i wyniósł ponad 11,5 proc. rocznie. Jednocześnie główny indeks giełdowy WIG przez te 30 lat rósł w



W ślad za indeksem idą również wspólne działania marketingowe oraz prezentowanie wspólnego stanowiska wobec rozwiązań regulacyjnych UE dotyczących rynków kapitałowych. Dotychczas przewagę negocjacyjną mieli duzi gracze, co w przypadku niektórych propozycji Komisji Europejskiej groziło wręcz unicestwieniem mniejszych parkietów.

Niezwykle istotną z punktu widzenia GPW płaszczyzną współpracy jest technologia. Już dziś giełdy w regionie prowadzą testy niektórych z naszych rozwiązań. W przyszłości naszym produktem eksportowym stanie się unikalny system transakcyjny, dostosowany do specyfiki mniejszych giełd i umożliwiający stworzenie jednego ekosystemu technologicznego dla rynków kapitałowych tej części Europy.

Szczególną platformą wymiany doświadczeń jest organizowana przez GPW Konferencja Giełd Trójmorza. Cieszymy się, że w tegorocznej edycji do grona uczestników dołączają giełdy w Bułgarii i Austrii, a także goście spoza Inicjatywy Trójmorza: Armenia, Grecja i Gruzja.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie jest obecnie niekwestionowanym



średnim tempie ponad 15 proc. Tu chyba tkwi tajemnica sukcesu. Na warszawskiej giełdzie notowane są spółki, które rozwijają się lepiej niż „średnia krajowa”, co przyciąga inwestorów, a obecność inwestorów zachęca kolejne dobre spółki do debiutów.

Mimo niekwestionowanego sukcesu Polski rynek kapitałowy ma jeszcze duży potencjał wzrostu. Udział kapitalizacji w PKB waha się między 30 a 40 proc., czyli jest dwa razy mniejszy niż w krajach tzw. starej Unii. Jeszcze większy potencjał jest w pozostałych krajach Trójmorza. Jeśli pominiemy Austrię i Polskę, to średnia relacja wielkości rynku kapitałowego do PKB waha się w tym regionie między 15 a 20 proc. mimo bardzo dobrych wyników gospodarczych w ostatnich trzech dekadach.

Choć spółki notowane na giełdach Trójmorza rozwijają się dynamicznie, przyciąganie inwestorów, a co za tym idzie, kolejnych spółek, trafia na barierę skały. Prawie 85 proc. obrotów skoncentrowanych jest na trzech największych rynkach regionu, dlatego konieczna wydaje się ich bliższa współpraca. Dzięki budowie wspólnej oferty dla globalnych inwestorów dynamiczne spółki będą miały szansę na pozyskanie w regionie kapitału, który nie będzie dążył do przejęcia kontroli nad tymi podmiotami.

Przykładem współpracy jest powołanie w 2019 roku indeksu CEEplus, w którego skład wchodzi 153 spółki z siedmiu krajów regionu: Polski, Chorwacji, Czech, Rumunii, Słowacji, Słowenii oraz Węgier. Jego różnorodność zarówno pod względem krajów, jak i sektorów sprawia, że rośnie zainteresowanie nim funduszy i inwestorów z całego świata.

liderem tej grupy. Dwie dekady temu giełda ateńska była czterokrotnie większa od GPW pod względem kapitalizacji oraz ponad dwa razy większa pod względem obrotu. Dziś to warszawski parkiet jest czterokrotnie większy od giełdy greckiej. Tak szybkie tempo rozwoju dało Polsce unikalne know-how, dotyczące tego, jak rozwijać rynki kapitałowe. Naszą pozycję w regionie postrzegamy jednak nie jako przywilej, lecz jako zobowiązanie do wspierania rozwoju rynków kapitałowych w szeroko rozumianym regionie.

Inicjatywa Trójmorza zrodziła się jako odpowiedź na luki występujące w infrastrukturze transportowej i przesyłowej na osi północ-południe. W miarę jej rozwoju dostrzeżliśmy także, że analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku rynku kapitałowego. O ile istnieje wiele płaszczyzn współpracy pomiędzy giełdami regionu a największymi rynkami na jego zachodzie, o tyle relacje między jego północą a południem były bardzo luźne.

Czas to zmienić – z pożytkiem dla tysięcy firm z regionu szukających kapitału oraz inwestorów pragnących znaleźć okazje do pomnożenia posiadanych oszczędności. GPW jako lider regionu z odwagą i roztropnością podejmuje się tego zadania.

Marek DIETL,
polski ekonomista i menedżer,
doktor nauk ekonomicznych,
prezes zarządu Giełdy Papierów
Wartościowych w Warszawie.

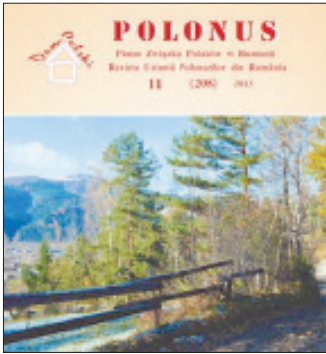
Tekst publikowany równocześnie z polskim miesięcznikiem opinii „Wszystko Co Najważniejsze” w ramach projektu realizowanego z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie.

Drodzy Rodacy! Szanowni współpracownicy zespołu redakcyjnego „Polonusa”!

Od trzydziestu lat wszyscy, którym sprawy Polonii rumuńskiej wywierające istotny wpływ na życie kulturalne i zachowanie swojej tożsamości nie są obojętne, sięgają po „Polonusa”! A są to Polacy ze strony Bukowiny wschodniej czyli ukraińskiej.

Wydawane w Bukareszcie, a później w Suczawie pismo ma również swoją wyspę w naszym mieście, w stolicy Bukowiny ukraińskiej – Czerniowcach.

Od chwili powstania pisma wasz zespół redakcyjny staje niezmiennie po stronie polskiej społeczności w Rumunii, konsekwentnie dając do zrozumienia swym czytelnikom, że „Polonus” spełnia dwie podstawowe funkcje – informacyjną, poprzez relacjonowanie najważniejszych wydarzeń z życia Polonii w Rumunii oraz edukacyjną – w służbie zachowania tożsamości i wychowania w poszanowaniu tradycji, języka, religii.



Z okazji 30. urodzin „Polonusa” życzymy dalszych sukcesów, kolejnych dziesięcioleci działalności, a także intelektualnych inspiracji, które przynoszą tak wiele pożytku, nie tylko Polakom w Rumunii, ale i rodakom-sąsiadom, na Bukowinie Północnej, i coraz większego zainteresowania czytelników.

Życzymy całemu zespołowi, wszystkim dziennikarzom i współpracownikom kontynuowania tradycji niezależnej i odpowiedzialnej prasy.

Gratulujemy, że „Polonus” wciąż jest pismem potrzebnym, ważnym i poważnym, co nie jest dziś zjawiskiem częstym. Chcielibyśmy całemu zespołowi redakcyjnemu podziękować za to, że jesteście. Redaktorowi nacelnemu osobiście i zespołowi ślemy serdeczne gratulacje z okazji 400. numeru „Polonusa” i 30. Godów. Sto lat!

Zarząd Główny Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowina”.

Szanowna Pani Pierwsza Wiceprezes Wiktoria LONGHER!



W uroczystym dniu Pani pięknego Jubileuszu przesyłamy szczerze i serdeczne życzenia długich lat życia, przepelnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych stońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu.

Moc radości, satysfakcji z życia rodzinnego oraz zawodowego, sukcesów na wszystkich płaszczyznach, a także spełnienia najszybszych marzeń i pomyślności w realizacji zaplanowanych przez siebie celów oraz kolejnych lat w najlepszym zdrowiu życzą

Zarząd Główny Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Czerniowce, Ukraina. Listopad 2021 r.

I odpust, i tradycja ludowa...

KOLEJNY RAZ NA ARSZYCY, w kościele pw. Przemienienia Pańskiego oraz Jana Pawła II, odbyła się odpustowa uroczystość połączona z tradycją ludową. 22 października obchodzone jest święto patrona Jana Pawła II i już trzeci rok łączy się ono ze świętem płonów. Zapoczątkował tę tradycję były proboszcz naszej parafii ksiądz Adam Bożek, który obecnie pracuje w Polsce. Parafianie chętnie i z zapamiętaniem podtrzymują tę ideę, zawsze z wielkim staraniem podchodzą do przygotowania się do tej uroczystości. W tym roku na odpustowej Mszy św., której przewodniczył bp. Edward Kawa, zebrali się księża, siostry zakonne i goście z całego dekanatu Czerniowieckiego. Wzięła udział w uroczystości także miejscowa władza: prezes Gminy Piotrowieckiej



Iwan Grzyzunku, starosta Wołodymyr Berta, odpowiedzialny za oświatę i kulturę w gminie Bolek Gawluk oraz prezes powstałej także trzy lata temu organizacji Stowarzyszenia Polaków na Bukowinie im. św. Jana Pawła II Walery Byndiu.

Po uroczystej części nasi parafianie zaprosili wszystkich na wspólny poczęstunek oraz przedstawiли tradycję łupaczki – czyszczenia (łupienia) kukurydzy, która połączyła się z pieśniami, tańcami, opowiadaniem ostatnich

wieści na wsi oraz częstowaniem gości. Co roku wybierana jest pewna aktualna dla całej wioski nowina, miejscowa sensacja, która omawiana jest na łupaczce – tak, jak to robili kiedyś nasi dziadkowie. W tym roku było to wesele tydzień przed odpustem – napewno było o czym pogadać. Dzieci, którym jeszcze nie są ciekawe takie sprawy, tańczyły krakowiaka, kośę, śpiewały piosenki ludowe – zabawiały gości. Gospodarze stali przy swoich stołach, które przygotowali dla gości i częstowali

chętnych. Odbywało się to wszystko na udekorowanej łabuzem, sianem, kwiatami, warzywami oraz owocami lokacji przy plebanii. A towarzyszyła wszystkiemu przepiękna pogoda, co świadczy o tym, że Pan Bóg jest z nami i błogostawi każdemu, kto Jego o to poprosi.

Maria MALICKA, Prezes zarządu wiejskiej organizacji Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza w Piotrowcach Dolnych.

„Bukowińskie Spotkania” zawжди в наших серцях

У жовтні в польських містах Ястрів'є і Піла відбулося закриття XXXII міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі»

ДЛЯ НАС ЦЕ СВЯТО, на якому панує дружба, щире спілкування і відсутність мовного бар'єру! Адже слова «дружба» зрозумілі всім, як і народні та танці. В урочистому закритті фестивалю взяли участь буковинські колективи – театр народних традицій «Чернівчанка» та «Золоті ключі» з педагогічного фахового коледжу ЧНУ.

Нам не забути ту родинну атмосферу, яка панувала між учасниками фестивалю. Ми зустрілися з представниками деяких колективів Польщі та Румунії, з якими не бачились кілька років. Минулоріч наші зустрічі не відбулися через пандемію, але ми душою були разом з нашими друзями, бо влаштували «Буковин-

ські зустрічі» онлайн, разом співали через ZOOM та у фейсбуку.

А цього року, скориставшись тим, що «корона» на якийсь час притихла, ми встигли повернутись із Польщі ще до того, як у Чернівцях запанувала помаранчева зона...

Коли закінчився фестиваль, ми прощались зі сльозами на очах. Спільні виступи на сценах Регіонального центру культури в Пілі та на площі Яна Павла II в Ястрів'ю, затишний вечір у парку на острові вПілі – скрізь звучали пісні різними мовами, були і щедри пригостання, і неочікувані подарунки... Попри те, що все чудове колись закінчується, ми поверталися додому з надією, що обов'язково зустрінемося на наступному фестивалі! Це обіцяв нам всіма шанов-



ваний, невтомний організатор – незмінний директор фестивалю «Bukowińskie Spotkania» Zbigniew Kowalski. Ми щиро дякуємо йому і долі за можливість єднати українську і польську культури

Галина МОРАРАШ,
керівник театру народних традицій
«Чернівчанка».



„Pieśń nad pieśniami” w twórczości początku XXI wieku

W Czerniowieckim Obwodowym Muzeum Sztuki otwarto wystawę współczesnych ikon polskich i ukraińskich artystów. Reprezentowane 59 ikon powstały w ramach tegorocznych XIII Międzynarodowych Warsztatów Ikonopisów, które odbyły się w Nowicy w Krzywiorównie iwanofrankowskiego obwodu.

POWSTAŁE IKONY, są wyjątkowym dziełem sztuki nie tylko o tematyce religijnej, zarówno interpretujące tekst wprost, jako opowieść o tęsknocie, pragnieniu zjednoczenia, a także zgodnie z chrześcijańską tradycją odwołujące się do interpretacji maryjnej i chrystologicznej. Każdy artysta na swój sposób przedstawiał na płótnie, pojmowanie wersów Pieśni nad Pieśniami Starego Testamentu. Wśród wystawionych prac są i takie, twórcy których zrezygnowali z ilustracji tekstu, podejmując nie tylko temat odwiecznej miłości Boga do wszystkich ludzi i każdej duszy z osobna, a również temat miłości małżeńskiej w sposób śmiały i nieoczywisty.

W uroczystym otwarciu uczestniczył I sekretarz Konsulatu Generalnego RP w Winnicy Bartosz SZELIGA, dyrektor Muzeum Inna KICUŁ, przedstawiciele władz i Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Oddz. w Czerniowcach, prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach Władysław STRUTYŃSKI oraz zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się z



występu Zastępcy dla Kultury Polskiej zespołu folklorystycznego „Echo Prutu”. Przez niego została wykonana najpierw pieśń religijna słynnej polskiej kompozytorki Alicji Gołaszewskiej „Czarna Madonna”, która w sztuce katolickiej utożsamiana jest z Matką Boską – ikoną Matki Bożej Częstochowskiej, oraz piosenki we wszystkich siedmiu językach Bukowińskiego kraju.

Pan Bartosz Szeliga opowiedział, że od 2009 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Nowicy organizuje plenery dla malarzy zrzeszonych wokół współczesnych ośrodków ikonopisania w Polsce, na Ukrainie, Białorusi i Słowacji.



Pierwszą wystawę nowickich ikonopisów otwarto w podziemiach winnickiego klasztoru braci kapucynów oraz kościoła pw. Matki Bożej Anielskiej.

Choć te ikony nie są kanoniczne, ale, jak podkreślił pan Bartosz, kiedyś w przyszłości powiedzą o nich: to początek XXI wieku... Tegoroczną, XIII edycję zorganizowaliśmy po raz pierwszy poza granicami Polski w Krzywiorówni, na Huculszczyźnie, nad Czarnym Czeremoszem. W miejscu ważnym zarówno jak dla Ukraińców, tak i dla Polaków. Nawiąsem mówiąc, to miejsce narodzin poety, prozaika, tłumacza i krytyka literackiego Bohdana Ihora Antonycza, oraz miejsce zamieszkania wieszczki narodowej, poety, pisarza i tłumacza Iwana Franki, a nieopodal istniejącej do dziś cerkwi stał dwór Przybyłowski, d z i a d k ó w S t a n i s ł a w a

Vincenza.

Celem plenerów i głównym pragnieniem organizatorów wydarzenia jest zwrócenie uwagi na wielowiekowe dziedzictwo sztuki sakralnej, które wciąż istnieje w kulturze krajów uczestniczących. Uczestnikami warsztatów są zawodowi i amatorzy artyści, nauczyciele sztuki i uczniowie różnych wyznań, postępujący się różnymi językami, ale wszyscy są wezwani do pisania ikon. Tegorocznymi uczestnikami jest sześciu artystów z Polski i ponad dwudziestu z Ukrainy (ze Lwowa, Łucka, Iwano-Frankowska i Kijowa). Uczestnicy pleneru mówią, że Nowica to miejsce, w którym toczą się dialogi: artyści ze sobą, artyści z naturą i z Tym, który tę przyrodę stworzył i który inspiruje. Dlatego też kompozycje prezentowane na wystawie w sposób ilustracyjny lub filozoficzny zdradzają wątek tegorocznego pleneru ikonograficznego – „Pieśń nad Pieśniami”.

Oprócz malarstwa artyści znajdowali czas na piesze wędrowki i wycieczki, prowadzili duchowe rozmowy ze znanym księdzem z Krzywego Rogu Iwanem Rybaruikiem. Artyści w swoich ikonach interpretowali historie biblijne w sposób filozoficzny i bardzo nowoczesny. Na przykład Albina Jalosa w swojej ikonie „Zwiastowanie. Dialog” przedstawiła kwiat lilii z korzeniami i dwiema rękami, ikona Grzegorza Wnenki pod tytułem „Elegia o żołnierzu” przedstawia przesyte ciało ze skrzydłami. Anna Nowak w „Ukrzyżowaniu” na swój sposób namalowała krzyż, który został ułożony z kwiatów. „Bo twoja miłość jest lepsza niż wino” – tak nazwał swoje dzieło lwowski malarz ikon Światosław Władysław. Trzy lata temu wraz z zespołem artystów przez kilka miesięcy pracował w Czerniowcach, malując frontalną część grekokatolickiej katedry Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Na wystawie wyróżniły się prace Borysa Fiodorowicza, którego można nazwać współczesnym Malewiczem. Jego ikony wzbogacone głębokim symbolizmem. Jedną z nich mieści kwadrat. Ale to nie tylko kwadrat. Jeśli przyjrzeć się uważnie, po środku – mała czerwona kropka, a do niej prowadzi wiele ścieżek, podobnych do labiryntów. Kolejne dzieło pod tytułem „Ty, który gładzisz grzechy świata” – krzyż przedstawiony na tle kodu kreskowego, a z krzyża spływa krew.

W każdą pracę warto zagłębić się z osobna. Każda przedstawia niepowtarzalny świat wewnętrzny swego autora. Ale lepiej zobaczyć tę wystawę na własne oczy i dotknąć duszy odwiecznymi tematami.

Natalia FESZCZUK,
Zdjęcia autorki.



Ukraina! Festiwal Filmowy:

Пояснити сучасну Україну мовою кіно

Оповідіть Polakom o Ukrainie językiem kina



нив. Це фільм «В тіні» режисера Олександра Стеколенка, котрий отримав головну нагороду, фільм «Сумні портрети» Віталія Кікота, котрий посів друге місце і фільм «Прощавай, Света» Насті Канаревої, який отримав спеціальну нагороду. Пьотр Гловацький ще запропонував нагородити фільм Артема Рачкелюка «Розмови», котрий сподобався всім, з'ясувалося, що смаки і глядачів, і членів журі співпали.

Українські режисери ривезли на фестиваль багато фільмів, які порушують складні теми – алкоголь, насилля щодо жінок... Ці проблеми існують скрізь, і дуже добре, що проблеми ці з'являються на екрані, адже кіно впливає на людей, може змінювати їхню ментальність. Одна із найпоширеніших нинішніх тем – війна на сході України, де порушується також тема української ідентичності...

Ukraina! Festiwal Filmowy to jedyny festiwal współczesnego kina ukraińskiego w Polsce. W tym roku festiwal gości w 12 miastach i trwa od października do grudnia. Główna edycja, wraz z oficjalnymi galami otwarcia i zamknięcia oraz spotkaniami z ukraińskimi twórcami, odbyła się w dniach 12-18 listopada w Warszawie.

UKRAINA! FESTIWAL FILMOWY znalazły się 54 filmy, w tym najnowsze filmy fabularne, dokumentalne, krótkometrażowe i animowane, a zarazem najlepsze, nagradzane na festiwalach filmy, które powstały w Ukrainie w ostatnim czasie. Ostatnie lata to najbardziej owocny czas w kinematografii ukraińskiej od momentu odzyskania niepodległości w 1991

jego rodzinę, gdy odsiadywał wyrok w rosyjskim łagrze, w programie były też filmy Sencowa (debiut reżysera „Gamer” i współreżyserowane przez Sencowa „Numery”). „Czuję się w Warszawie jak w domu. Kiedy byłem w więzieniu dostawałem bardzo dużo listów od Polaków, pamiętam też, jak na polskich festiwalach filmowych, w tym UIFF, widzowie trzymali kartki z moim nazwiskiem i słowami „Free Sencow”. Te gesty wsparcia były dla mnie szalenie ważne - mówi Ołeh Sencow - Bardzo się cieszę, że mogę w tym roku pokazać swój najnowszy film „Nosorożec” polskiej widowni. Film opowiada o światku kryminalnym, poprzez który pokazuje zmianę epok, jak to wszystko wpłynęło na naszą ukraińską mentalność. Niestety, według tych kryminalnych reguł ukraińskie społeczeństwo wciąż funkcjonuje, nie szanując prawa i nie ufając państwu”.

W tym roku organizatorzy po raz pierwszy w historii Ukraina! Festiwal Filmowy zorganizowali konkurs na najlepszy film krótkometrażowy.

„Do tej pory nagradzany był film, który wygrał plebiscyt publiczności festiwalu. Ta nagroda pozostała i jest dla nas bardzo ważna. Natomiast zależało mi by przeprowadzić prawdziwy konkurs z profesjonalnym jury. W tym roku wprowadziliśmy konkurs na najlepszy film krótkometrażowy. Pokazaliśmy 21 filmów, które zostały ocenione przez ukraińskiego reżysera Tymura Jaszczkę, polską reżyserkę Martę Prus i polskiego aktora Piotra Głowackiego. Zaprosiliśmy do oceny filmów krótkometrażowych też pasjonatów kina, dziennikarzy piszących o filmach, było to społeczne jury. Bardzo się cieszę, że zostało wyróżnionych sześć filmów. Profesjonalne jury wyróżniło cztery filmy – „W cieniu/B тіні” Oлександра Стеколенка, „Rozmowy/Ромови” Артема Рачкелюка, „Smutne portrety/Сумні портрети” Witalija Kikota, „Zegnaj Swieta/Прощавай Света” Nastii Kanarewej. Jury społeczne nagrodziło dwa filmy – „Liza i jej mrówki/Liza та її мурашки” Anastasii Iwaniuk, „Prezent/Подарунок” Ołeha Martyrosiana” - opowiada Beata Bierońska-Lach.

Filmem zamknięcia tegorocznej edycji festiwalu współczesnego kina ukraińskiego Ukraina! Festiwal Filmowy były „Złe Drogi” reżyserki Natalii Worozbyt. Jest to ukraiński kandydat do Oscara 2022. Ekipie filmu reprezentował w Warszawie aktor Jurij Kulnicz, który powiedział, że „Złe Drogi” nie jest hurra-patriotycznym kinem, przedstawiającym świat w prostym czarno-białym podziale. „To jest film z szeroką paletą kolorów i ich odcieni. Film opowiada o życiu w warunkach wojny i o tym, jak ciężko zachować człowieczeństwo w tych warunkach i jak łatwo stać się zwierzęciem. Natalia porusza bardzo trudny temat – przecież nikt z nas nie jest w stanie powiedzieć, jak się zachowa w ekstremalnych warunkach wojny. Może tak się stać, że się zdobędzie na bohaterki uczynek, ale może przestochy się w ostatniego łajdaka”.

Nagrodę publiczności VI. Ukraina! Festiwal Filmowy zdobył film dokumentalny Maszy Kondakowej „Moja wojna” opowiadających o trzech kobietach, które wstąpiły do wojska i brały czynny udział w wydarzeniach wojennych na Donbasie.

Zródło: radio.pl.

ЦЬОГО РОКУ український кінофестиваль відбувся у 12 польських містах, гаслом його стало слово «присутність».

Під час урочистого закриття варшавського випуску VI Кінофестивалю Україна на сцені були організатори та волонтери фестивалю.

– Кінофестиваль Україна! (польська назва Ukraina! Festiwal Filmowy) цього року відбувається у Польщі вшосте, – звернулася до присутніх ведуча, наша краянка, колишня членкиня обласного Товариства польської культури ім. А. Міцкевича Яна СТЕМПНЄВИЧ. – Українські фільми різних жанрів – від ігрового кіно до анімацій та документальних стрічок – демонстрували у 12 польських містах. Варшавський випуск кінофестивалю тривав від 12 до 18 листопада.

Організатори і глядачі, поціновувачі сучасного українського кіно, залюбки спілкувалися з українськими режисерами та акторами, які приїхали до Варшави.

– Минулого року після онлайн-випуску з'ясувалося, що є велика потреба показувати українські фільми в інших польських містах, – розповіла директорка Кінофестивалю Україна! Беата Беронська-Лях. – Цього року ми демонстрували фільми у Вроцлаві, Гданську, Торуні, Лодзі, Білостоці, у грудні будемо в Познані, Любліні та Кракові. Я отримую запитання, чи фестиваль може завітати до інших міст. Отже, є зацікавлення, попит на українське кіно. Ми вже плануємо наступний випуск, і цих міст буде ще більше.

Нашим найбільшим завданням було і є популяризація українського кіно в Польщі. Коли ми вперше проводили Кінофестиваль Україна! у Варшаві, про українські фільми чи українських режисерів тут чули небагато. Натомість нині українські стрічки щораз частіше з'являються в репертуарі кінотеатрів. Наприклад, цьогорічний фільм відкриття нашого фестивалю «Носоріг» у грудні виходить на екрани польських кінотеатрів. Маю надію, що в цьому є теж наша заслуга.

Від самого початку мені дуже залежало, щоби на фестивалі був справжній конкурс. Щоправда, кожного року наша публіка вибирає фільм, який їй найбільше сподобався, але цьогоріч у нас було професійне журі, яке вибрало найкращий короткометражний фільм. Під час конкурсу ми показали 21 короткометражний фільм. А крім професійного журі ми запросили оцінити короткий метраж журі громадське, яке нагородило два фільми: «Ліза та її мурашки» Анастасії Іванюк та головну нагороду – фільм «Подарунок» Олега Мартиросяна. Загалом, вручено шість нагород. Я дуже рада, тому що я бачила всі ці стрічки під час відбору і теж звернула на них увагу. Була теж вручена спеціальна нагорода для фільму, котрий порушує тему міграції – «Прощавай, Света».

Український режисер Тимур Ященко (за фільм «У-311 Черкаси» здобув нагороду публіки V Кінофестивалю Україна!) – голова професійного журі конкурсу короткометражних фільмів.

– На дивину, ми були одностайні. До складу журі увійшли також польська режисерка Марта Прус та польський актор Пьотр Гловацький, – каже Тимур Ященко. – Я запитав про їхніх фаворитів, і Марта одразу назвала три стрічки, які я теж вирізі-



– Мій фільм, передусім, про кримінальний світ, через який я показую злам епохи і як це все вплинуло на нашу, українську ментальність, – розповів режисер фільму «Носоріг» Олег Сенцов. – «Поняття», за якими ми досі живемо, на жаль, не поважуючи закону, не поважуючи владу, поліцію – наша проблема прийшли звідти, з нашого минулого, оскільки ми не довіряли Радянському Союзу, а в 90-ті це ще більш зламалося, і тільки зараз держава починає зміцнюватися, а ми починаємо їй довіряти і розуміти, що наша держава – нам не ворог, і все залежить від нас. Ця зміна ментальності відбувається поволі... , і мій фільм є відображенням епохи, яка на це вплинула.

А ось Юрій Кулініч, актор із фільму Наталії Ворожбит «Погані дороги», вважає, що цей фільм про життя на, війні, про те, як важко залишатися людиною в таких умовах і як легко стати звіром. Адже ми, люди, коли живемо комфортно, не уявляємо, на що ми здатні, коли потрапимо в жахливі умови. Можливо, в нас прокинеться герой, а може, навпаки – мерзота. Ми цього не знаємо. «Погані дороги» – це жіночий погляд на війну. Наталка, коли писала цей матеріал, їздила на Донбас, вона збирала там історії, і в неї народилася спочатку п'єса, а згодом – сценарій фільму.

У голосуванні глядачів на VI Кінофестивалі Україна! переміг документальний фільм «Моя війна» режисерки Маші Кондакової.

Повну інформацію про фестиваль на сторінці Ukraina!Festiwal Filmowy.

На фото вгорі зліва ведуча кінофестивалю, колишня чернівчанка Яна СТЕМПНЄВИЧ.

W NINIEJSZYM NUMERZE naszej gazety przedstawiamy zdjęcia z rodzinnego albumu słynnej dziennikarki, członka Krajowego Związku Dziennikarzy Ukrainy, Zastępczej dla Kultury Polskiej, redaktora naczelnej „Gazety Polskiej Bukowiny” Antoniny TARASOWEJ.

Pani Antonina urodziła się w Czerniowcach i mówi, że jest z pochodzenia prawdziwą Bukowinką. Ponieważ jej dziadek Kazimierz-Andrzej Majko pochodził z rodziny polsko-ormiańskiej ze Stanisławowa, a babcia Wiktoria-Teresa Bilińska z czerniowieckiej rodziny o korzeniach niemiecko-polskich. Matka pani Antoniny Mincia wyszła za mąż za rosyjskiego oficera Włodzimierza Tarasowa. I ten człowiek, urodzony na dalekiej Syberii, uważał Bukowinę za swoją ojczyznę, integrując się z wielonarodowościową rodziną, żył długo i szczęśliwie w Czerniowcach. Ojciec pani Antoniny był kolejowym księgowym, a mama pracowała w fabryce dziewiarskiej.

Pani Antonina, po ukończeniu niemieckiej filologii Czerniowieckiego Uniwersytetu, przez całe życie pracowała i nadal pracuje w redakcjach gazet „Radziecki Student”, „Molodyj bukowynec”, „Bukowyna”, oprócz tego tłumaczyła w okręgu notarialnym z języka niemieckiego i polskiego. A od 2007 roku Antonina Tarasowa jest redaktorem naczelnym odrodzonej przez Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza „Gazety Polskiej Bukowiny”.



Młode małżeństwo Majkowiez cureczką Adelą. 1921 r.



Rodzina Majko. Od lewej – Mincia (matka p. Antoniny), Adela i Tadeusz. 1934 r.



Ślub Minci i Włodka Tarasowych. 1945 r.



Pierwsza Komunia Święta. 1956 r.



Rodzina Majko. 1939 r. Pani Mincia w jasnej sukience.



Nowy 1950 rok. Pod choinką na placu Centranłym w Czerniowcach.



Po Komunii na Plebanii Kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (p. Antonina po prawej stronie).



Uroczystość Złotego ślubu Minci i Włodzimierza Tarasowych prowadzona przez ks. Wiktor Antoniuk. 1995 r.



Boże Narodzenie 1951 r. już bez dziadka, ale z malutkim bratem Michałem.



p. Antonina z bratem Wiktozem Tarasowym. 2016 r.



Kuzynka p. Minci – Waleria Olczak z rodziną. Warszawa, 1952 r.



Rodzina Żukowskich. P. Antonina z mężem Witalijem, synem Piotrem i synową Alką. Poznań, 2019 r.

Hanna SZYMBORSKA: „Piszę o tym, co mam w sercu”

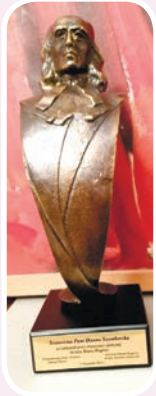
HANNA SZYMBORSKA urodziła się i dorastała w mazowieckiej wsi Trzaski. Od wielu lat mieszka z rodziną w mazurskim miasteczku Mrągowo. Zodiakalny bliźniak, humanistka z dyplomem ekonomisty. Publikuje w prasie i na internetowych portalach literackich, prowadzi autorską stronę poetycką www.szeptywiatru.pl

Założyła i prowadzi «Salonik Literacki» zreszający utalentowaną literacko młodzież mrągowskich szkół średnich. Książki autorskie to *W DŁONIACH NADZIEI, NIEPOKORNE TRWANIE, TRZASKA, SINUSOIDA LIRYCZNA, MRĄGOWSKIE LIRYKI JESIENNE, A SKĄD? OPOWIADANIA MIESZKAŃCÓW KOSEWA, SPIESZĘ SIĘ ŻYĆ*.

Książki współautorskie - *PIERŚCIENIE OGNI, DO JUTRA, RACHUNEK POETYCKIEGO PRAWDOPODOBIENSTWA, ZŁAPANE SŁOWA, W SORKWICKIEJ ZIELENI BRZÓZ - POETYCKO. Antologie - KAWIARENKA POETYCKA, DZISIAJ TU PIĘKNIE NIEBO NIE PŁACZE, KIEDY TAŃCZĄC SŁYSZĘ TWÓJ ŚPIEW, ZZA KOTARY, LIRYKI I LIMERYKI, MAGIA ŚWIĄTECZNYCH SŁÓW, ŹRÓDŁO - MAŁOPOLSKA NAGRODA POETYCKA, ZE SŁONECZNIKIEM W TLE / trzy kolejne wyd. Krywaj /, UCZTA - URSYNOWSKI CZAS Z TWÓRCZOŚCIĄ AMATORSKĄ, NIC BEZ CIEBIE MAMO i in. Audiobook POWROTY. Za całokształt twórczości oraz aktywną promocję poezji uzyskała status członka wspierającego Związku Literatów polskich oddz. w Olsztynie. Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury otrzymała również wyróżnienia lokalne i odznaczenia. więcej informacji o autorce na stronie http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Hanna_Szymborska*

Hanna Szymborska to poetka, która jak sama wspomina, jej poezję pisze życie, a wiersze są zwierciadłem jej duszy. Rok temu została także Prezesem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Mrągowie.

W 2017 roku gratulowałam Pani otrzymania „Statuetki Niezapominajki”, minęło kilka lat i po raz kolejny naszą rozmowę muszę rozpocząć od gratulacji. Z pewnością każdego twórcę kultury cieszy, gdy jego praca i działalność jest doceniana. Ile dla Pani znaczy otrzymanie „Statuetki Mrongowiusza” przyznawanej przez mrągowski samorząd?



poetów. Wszystko co czytam wnosi jakąś wartość w moje życie. Na codzień czytuję zwykle dwie, trzy książki równocześnie – tak mam, niestety. Przed południem sięgam po literaturę trudniejszą, która skłania do myślenia (literatura faktu, książki historyczne, biografie) wieczory – to zwykle kryminały psychologiczne, literatura skandynawska... dużo tego jest. Lubię czytać – szelest i zapach kartek książek jest niezwykle, jedyny. Nie korzystam z czytnika!

Rok temu została Pani Prezesem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Mrągowie, zastępując sp. Anielę Dobielską. Czy w dobie pandemii koronawirusa udaje się w dalszym ciągu z taką intensywnością pielęgnować historię i kulturę Kresów? Jak w tej chwili wygląda współpraca z Polakami za granicą?

Tak, to już rok, od kiedy uległam namowom kilku osób m.in. prezesa Zarządu Głównego TMWiZW w Toruniu, naszych lokalnych władz i zdecydowałam się na objęcie funkcji prezesa Stowarzyszenia. Czas był i jest trudny. Poprzednia prezes sprawowała tę funkcję wiele lat, ja stanęłam z dnia na dzień przed wyzwaniem odtwarzania i organizacji wielu spraw od nowa. Samo załatwianie formalności związanych z funkcjonowaniem Stowarzyszenia to było wyzwanie. Udało się. Za nami już 26 Festiwal! Postanowiłam, wraz z nowo wybranym zarządem, że przyjmujemy

ucieszyli się z powrotu?

Festiwal odbył się, w stopniu dość okrojonym. Co prawda gościliśmy zespoły tylko z Litwy, ale było pięknie. Polski Zespół Pieśni i Tańca Wileńszczyzna z Wilna, obchodzący okrągły jubileusz czterdziestolecia istnienia, dał nam piękny, niepowtarzalny koncert na deskach amfiteatru w koncercie galowym. W sumie przybyło na Festiwal sześć zespołów z Wileńszczyzny. Z wiadomych względów nie było zespołów z Białorusi i Ukrainy – pandemia oraz brak środków sprawiły, że miesiąc przed przyjazdem, logistycznie to do końca czy impreza może dojść do skutku. Ale stało się! Oczywiście uczestnicy zespołów Kresowych byli bardzo zadowoleni – przecież oni przygotowują repertuar na długo przed przyjazdem, logistycznie to dla nich wielkie wyzwanie. A i nagrody dla Zespołów były piękne, więc radość była wspólna.

A jaki ma Pani pomysł na przyszłoroczne edycje Festiwalu? Rozumiem, że nie zabraknie również poezji.

Spotkania z poezją kresową to bardzo ważna sprawa, bo Festiwal Kultury Kresowej to nie tylko śpiew i tańce, ale też rękodzieło – malarze, plastycy i przede wszystkim twórcy niosący słowo – dziennikarze, pisarze, poeci. Od wielu lat, podczas trwania kolejnych festiwali, byłam opiekunem ludzi pióra, współorganizowałam spotkania literackie. Uwielbiam to. Zasiadaliśmy za stołem czytając poezję, którą przywieźli nasi goście. Taka poezja była też prezentowana podczas uroczystych mszy św. w kościele św. Wojciecha w Mrągowie. Ośmielię się stwierdzić, że słowo pisane jest najważniejsze, bo świadczy o znajomości i umiłowaniu ojczystego języka. Moim marzeniem jest, aby przelamując wszystkie poprzednie założenia festiwalowe, poezja mogła zagościć na scenie podczas koncertu galowego.

Poezja, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Mrągowie, Związek Literatów Polskich w Olsztynie, a niedawno także Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Skąd Pani czerpie energię oraz czas na tak liczne aktywności?

Lubię jak coś się dzieje, lubię i potrzebuję być w ruchu, coś robić, tworzyć, wymyślać, pomagać – zapominam w takich chwilach o przemijaniu, o tym, że niewiele czasu zostało... Czas płynie, życie płynie – panta rhei...

Przecież, parafrazując klasyka, tyle jesteś wart, ile możesz dać siebie innym. Nie chcę zamykać się w domu, podobno im więcej mamy zajęć, tym bardziej potrafimy zorganizować swoje działania. Jestem na etapie życia, że mogę robić to co lubię i tak też czynię.

Czym nas Pani jeszcze w najbliższym czasie zaskoczy?

Tworzy się następna książka – tomik wierszy z elementami prozy – krótkich opowiadań i prozy poetyckiej. Mam już zdjęcia do książki. Zdjęcia, które powstały za przyczyną Pani Patrycji Ożarowskiej – niezwyklej osoby o sercu anioła, artystki – fotografki, która „postawiła mnie” przed swoim obiektywem i z niezwykłą maestrią, wykonała szereg artystycznych zdjęć. Oczywiście znajduję się w książce fotografie o różnej tematyce, autorstwa Pani Patrycji – człowieka wielu talentów. Myślę, że książka będzie gotowa w styczniu, najpóźniej w lutym 2022 roku. Planuję, że przy okazji promocji tomiku uda mi się zorganizować wystawę zdjęć Pani Patrycji.

Mateusz KOSSAKOWSKI.



Hanna Szymborska
Spieszę się żyć

Wydawnictwo KryWaj

Hanna Szymborska
**KLEPSYDRA
CZASU**

Ocalić skrawek życia zamknąć w cieniu dnia przeżyć jeszcze raz zapamiętać zapisać stopień za stopniem z wielkim trudem zdobyte jego poziomy powietrza brak żar ciężko dyszą płuca ciało tak boli dygoce serce owładnięta ciężarem moja niemoc przyspane wspomnienia magicznych zdarzeń kołącą odgłosami życia nie jestem sama ślady dla zmysłów widoczne wylażą z najciemniejszych kątów na wskroś przecinają ognistą rzeką bólu czuję najmniejsze drgania powietrza szaleją demony wspomnień rodzą mój strach jeszcze jestem dotykam horyzontu życia pytania ze snu wynurzone nastuchują nadziei odgłosów skrzydła wspomnień przecinają nieboskłon cierpienia zamykam się znów w oddechach niepokoju.....
chcę jeszcze raz zmierzyć się z klepsydrą czasu

**PODAJ
MI RĘKĘ**

Patrę w twoją twarz naznaczoną życiem pięknem radości i miłości dawno przebrzmiałej nie zwijają się w kłębek nie zaciskaj pięści w złości i bólu otwórz dłoń szeroko z chęcią przekazania znaku pokoju podaj mi swoją rękę tak po prostu jeszcze czas by poczuć piękno dnia i smakować życie które nam pozostało

HANNA SZYMBORSKA: Każde wyróżnienie, które dotychczas otrzymałam, jest niezwykle ważne. Dowartościowuje, uświadamia, że to co robimy nie idzie w próżnię, jest zauważane i doceniane. Zwłaszcza, jeśli sporo czasu i sił poświęca się na działania społeczne.

„Statuetka Mrongowiusza” ma szczególne znaczenie dla mnie z wielu względów – jest przyznawana przez Kapitułę, grupę ludzi, którzy znają moje działania na rzecz kultury szeroko pojętej, działania społeczne na rzecz młodzieży (m.in. prowadzenie przez kilka lat Saloniku Literackiego zreszającego utalentowaną literacko młodzież), popularyzację poezji – działu literatury dość niszowej, także poprzez inne działania na rzecz naszego miasta – mojej małej ojczyzny. Mój patriotyzm lokalny przejawia się między innymi w tym, że piszę o Mrągowie, na każdym spotkaniu autorskim, gdziekolwiek jestem, wprowadzam elementy związane z moim miastem. Działam także w innych przestrzeniach, które służą popularyzacji mojego regionu i miasta – organizacjach i stowarzyszeniach.

Czy to dowód na to, że warto spełniać się w dziedzinach szeroko pojętej kultury, a poezja jest wciąż żywa?

Oczywiście, że warto spełniać się w różnych dziedzinach, jeśli to co się robi sprawia przyjemność. I jeśli nie jest wymuszone czy czasem tworzone tylko na potrzebę chwili. Literatura, w tym poezja, jest moim życiem.

Powtarzając za klasykiem „człowiek, który czyta żyje dwa razy”, ja dużo czytam i sporo piszę. Poezja jest tym, co w moim sercu gra. Poprzez krótki utwór poetycki (zazwyczaj są to wiersze wolne lub białe) mogę przekazać wiele wartości i emocji. Mowa wiązana, jakiej wiersz, to najkrótsza forma wypowiedzi, zarazem świetną zabawą słowem. Jestem zwolenniczką krótkiej formy wiersza, bez zbędnych ozdóbek i tzw. przegadania.

A... poezja jest i będzie wciąż żywa, bo dotyka najczulszych strun duszy człowieka, żywa – póki myślimy i czujemy...

Czym dla Pani jest poezja? Gdzie należałoby szukać genezy Pani twórczości?

Poezja jest dla mnie najwyższą i zarazem najprostszą formą wyrażania myśli.

W momentach ekstremalnych, a takich jest sporo w naszym życiu,



Patrycja OŻAROWSKA: Dzisiaj wręczono Pani Hannie Szymborskiej Statuetkę Mrongowiusza za całokształt pracy społeczno-zawodowej. Ja mam zaszczyt ukazać Panią Hanię w tym ważnym dla nas wszystkich dniu w bieli i w czerwieni. Pani Haniu, dziękuję

kiedy nadmiar emocji gromadzi się w naszej głowie i sercu, słowa wiersza same spływają na papier, układając się w pewną, określoną całość. Dlatego powtarzam, że poezja to zwierciadło mojej duszy. Poezja pomaga żyć, poezja oczyszcza, nadaje inny wymiar, przenosi w lepszy, mniej skomplikowany świat egzystencji.

Geneza mojej twórczości? Zaczęłam pisać bardzo wcześnie, jeszcze w szkole średniej. Oczywiście była to twórczość inna, młodzieńcza, dość buntownicza na owe czasy. Były też opowiadania...

Dlaczego zaczęłam pisać? Byłam dość nieśmiała, mimo posiadanej zasoby słów, miałam trudności z wyrażaniem swoich myśli, wołałam pisać niż mówić. I to słowo pisane przenosiło mnie w inny wymiar, lepszy świat. Tak pozostało do dzisiaj.

Jacy autorzy Panią najbardziej inspirują? Co czyta Pani najchętniej na co dzień?

Uwielbiam poezję Haliny Poświatowskiej, Julii Hartwig, Cohena no i przede wszystkim Norwida. Norwida czytam jak biblię – wracam niemal codziennie do jego niezwykle mądrej, ponadczasowej twórczości. Często niezrozumiałej i niedocenianej. Mam chyba wszystkie jego dzieła. Przeczytanie kilku wersów Norwida znaczy więcej niż odmówienie pacierza. Oczywiście czytam wielu innych pisarzy, zatrzymuję się nad twórczością współczesnych

nową formułę działania Stowarzyszenia. Będziemy odbywać comiesięczne spotkania Oddziału, opracujemy plan pracy mający na celu zainteresowanie członków sprawami rocznic, wydarzeń, historią Kresów.

Przyjęliśmy do swojego grona już siedem nowych osób, które chcą uczestniczyć w naszych działaniach. Nawiązałam kontakt z innymi Oddziałami TMWiZW w kraju, a jest tych oddziałów 20, naszym założeniem są wspólne spotkania i tym samym działania na rzecz naszych członków, poznanie historii, tradycji itp. Chcę nawiązać kontakt z innymi stowarzyszeniami funkcjonującymi w Mrągowie, co służyć może integracji i realizacji wspólnych założeń.

Wychodzę z założenia, że działalność TMWiZW to nie tylko Kaziuki i Festiwal Kultury Kresowej, ale ciągła, czteroleczna praca statutowa. Współpraca z Polakami za granicą w tym momencie została zahamowana przez pandemię, chociaż jestem w ciągłym kontakcie z Wilnem i twórcami kultury z rejonu wileńskiego, z zespołem Wileńszczyzna. Próbuje nawiązywać nowe kontakty z działaczami kultury polskiej na Ukrainie... czas pokaże co dalej.

Po roku przerwy ponownie odbył się Festiwal Kultury Kresowej, który ma już 26-letnią tradycję. Uczestnicy

Відновили надгробки, яким понад два століття



Гробниця Абрахамовичів до та після реставрації.

У ЧЕРНІВЦЯХ на Центральному кладовищі, що на вулиці Зеленій, відреставрували три могильні плити відомих поляків Буковини. На це витратили приблизно 800 000 гривень. Гроші виділив Інститут польської культурної спадщини.

Над відновленням надгробків працювала польсько-українська група реставраторів. Роботи тривали майже місяць.

Польські надгробки є одними з найстаріших на кладовищі. Зокрема, гробницю родини Абрахамовичів встановили приблизно у 1800-х роках. Реставратори почистили гробницю та відновили втрачені елементи скульптур.

Також відреставрували надгробки Гжегожа Задуровича та священника Флоріана Мітульсько-го. Реставратори зняли з них шари бруду та плісняви, відчистили залишки цементу і зробили пам'яткам новий покрив.

Пресслужба Чернівецької міської ради.

KONDOLENCJE

SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCHODZA...
KS. Jan Twardowski

Ze smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci naszej przyjaciółki z zespołu «Podgrodziaki»

HELENY KOLANO.

W imieniu zespołu «Echo Prutu» składamy na ręce Rodziny swoje wyrazy głębokiego współczucia i solidarności w tej trudnej chwili – myśląc także o Gronie Przyjaciół i zespole «Podgrodziaki»

Zespół «Echo Prutu».



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci weterana Towarzystwa, uczestniczki zespołu «Echo Prutu»

MARII BANASIAK.

Wiele dobroci i ciepła wniosła do życia naszego zespołu. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinnie i bliskim składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”, Zespół «Echo Prutu».



W wieku 71 lat po przewlekłej chorobie zmarła

WALENTYNA DIAKOWSKA,

była przewodniczącą Czerniowieckiego Oddziału Regionalnego Ukrainiejskiej Fundacji Kultury, zastępcą dla kultury Ukrainiejskiej.

16 listopada 2021 – został ostatnim dniem życia tej słodkiej, zakochanej w sztuce, zawsze uśmiechniętej kobiety, pełnej kulturologicznych pomysłów i planów.

Przyjaciele, koledzy, pracownicy kultury obwodu oraz Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny” z głębokim smutkiem składają szczerą kondolencję rodzinie oraz najbliższym.

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE!



PRZEPISY



To świetny pomysł na to, by zamknąć w słoikach sezonowe warzywa właśnie wtedy, kiedy są najpyszniejsze, najzdrowsze i najtańsze.

Sprawdzi się zimą do wielu obiadów.

Liczba porcji: 7 słoików po 600 ml.

Składniki główne na sałatkę:

- około 1 kg białej kapusty
- około 500 g papryki czerwonej - 2 średnie
- około 500 g marchewki
- około 500 g cebuli - zwykła lub czosnkowa
- 2 łyżki soli kamiennej lub zwykłej - do 40 g

Składniki na zalewę:

- 7 łyżek oleju roślinnego
- około 3/4 szklanki octu - 190 ml
- niecałe 3/4 szklanki cukru - 180 g
- 3 szklanki wody - 750 ml

Przygotowanie:

Wszystkie warzywa umyj dokładnie pod zimną, bieżącą wodą. Dokładnie obierz marchewki, którą ścieram na tarce, na grubych oczkach

Cebule używam małych cebulek, ponieważ przyjemniej się je potem kroić w cieniutkie piórka. Mają też lepszy smak niż te duże. Tak więc każdą cebulkę kroję na pół, a potem jeszcze w bardzo cieniutkie piórka. W razie potrzeby lekko siekam cebulę, by nie otrzymać za długich kawałków cebuli. Papryki kroję na kilka mniejszych kawałków i przy okazji usuwam całe gniazda nasienne oraz



białe, miękkie fragmenty. Podłużne kawałki papryki kroję precyzyjnie ostrym nożem w bardzo cienkie i nie za długie paski. Kapustę szatkuję cieniutko przy pomocy ostrego noża. W razie potrzeby jeszcze rozdrabniam dłuższe paski kapusty.

Wszystkie pokrojone, starte i poszatkowane warzywa przekładam do największego garnka jaki mam w domu i mieszam, a następnie wysypuję też dwie nie płaskie, ale też nie bardzo czubate łyżki soli (kamienna, ale może być też zwykła). Wszystko razem mieszam bardzo dokładnie dłońmi i jeszcze mocno ugniatam. Garnek z fragmentami warzyw w soli odstawiam w chłodniejsze miejsce w domu na około cztery godziny. W wolnych chwilach mieszam zawartość garnka, a następnie mocno ugniatam, by przyspieszyć rozpuszczenie soli i puszczenie wody przez warzywa.

Po około czterech godzinach warzywa zmiękną i puszcza sporo soku. Ostatni raz mieszam wszystko w garnku, a następnie wylewam cały stony sok.

Przygotuj siedem słoików o pojemności 600 ml każdy lub też słoiki o innej pojemności. Słoiki powinny być idealnie czyste, a najlepiej wyparzone wrzątkiem. Tak samo zakrętki. Używaj tylko nieuszkodzonych słoików i zakrętek.

Miękkie i lekko słone fragmenty warzyw rozdziel po równo do każdego słoika. Nie staraj się bardzo mocno upychać warzyw do słoika, by wlna za chwilę zalewa mogła wypełnić wolne przestrzenie między warzywami i całkowicie je przykryć. Słoiki wypełnij do maksymalnie 4/5 wysokości.

Przygotuj sobie zalewę. Do garnka wlej trzy szklanki wody. Wsyp około 180 gramów cukru. Zagotuj wodę z cukrem. Mieszaj ją do momentu, gdy cały cukier się rozpuści. Kolejno wlej 3/4 szklanki octu 9 % oraz siedem łyżek oleju roślinnego i ponownie doprowadź całość do wrzenia. Zalewę gotuj jeszcze nie dłużej niż dwie minuty, a następnie wyłącz.

Zamieszaj zalewę i od razu przelewaj do słoików. Zalewy wlej tyle, by całkowicie wypełnić przestrzenie między fragmentami warzyw. Zostaw jednak 1 cm wolnej przestrzeni od rantu. Nie spiesz się z zakręceniem słoików, ponieważ pomiędzy warzywami może być sporo bąbelków powietrza. Aby się ich pozbyć polecam ostrożnie zakłuszać słoikami. Zapewne po usunięciu powietrza ze słoików, zajdzie



potrzeba dolania jeszcze odrobiny zalewy, by przykryć nią wystające warzywa. Dopiero tak przygotowane słoiki można mocno zakręcić.

Aby można było odstawić sałatkę warzywną do piwniczki, należy poddać ją pasteryzacji. Na dnie szerokiego garnka umieść ściereczkę bawełnianą. Słoiki utóż jeden obok drugiego, ale tak, by nie stykały się ze sobą. Wlej wodę do maksymalnie 3/5 wysokości słoików. Ustaw średnią moc palnika i doprowadź wodę do wrzenia. Zmniejsz moc do małej i pasteryzuj tak słoiki przez około 20 minut. Jeśli użyta była gorąca zalewa, to słoiki umieść w garnku z już gorącą wodą.

Zaraz po pasteryzacji możesz odwrócić słoiki do góry dnem. Sprawdzisz w ten sposób, czy słoiki są szczelnie zakręcone. Po 10 minutach możesz odwrócić słoiki i po przestudzeniu wynieść je do chłodnego pomieszczenia.

Domowa sałatka warzywna do słoików jest gotowa do spróbowania najwcześniej po tygodniu. Najlepsza zaś będzie po dwóch tygodniach od zrobienia. To jedna lepszych sałatek na zimę, która pasuje do większości obiadów. Jest świetna na kanapki czy do burgerów.

Oto kilka wskazówek na to, by w sposób rozsądny, oszczędny i zdrowy kierować się sezonowością warzyw.

– Kupując warzywa staraj się wybierać te, które pochodzą z Twoich najbliższych okolic. Im krótszy transport oraz przechowywanie warzyw, tym lepsza jakość warzyw.

– Wybierając warzywa kupuj te, na które aktualnie jest sezon. Takie warzywa są nie tylko najświeższe, ale i najzdrowsze i najtańsze.

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Видавця: Редакція часописма «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.



Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірної.